

Elegancji można się nauczyć

Michał Leopolt-Kuropatwiński to młody, przystojny i bardzo elegancki mężczyzna. Jako ekspert od elegancji zamierza uczyć współczesnych polskich biznesmenów zasad etykiety w ramach swojej Akademii Stylu i Etykiety. Ale czy klasy można się nauczyć w klasie? rozmawia Klaudia Kloczkowska.

S kąd wziął się pomysł stworzenia Akademii Stylu i Etykiety?

Akademia jest czymś więcej niż instytucją oferującą kursy klasy premium z dziedziny elegancji i dobrych manier. Jest inicjatywą popierającą pozytywne wartości w biznesie, takie jak odpowiedzialność, uczciwość, szacunek do drugiego człowieka, sumienność i rzetelność w wykonywaniu obowiązków. Pracowałem długi czas za granicą, ale miałem na bieżąco kontakt z krajem. Złożyłem w całość kilka elementów: polskie przedwojenne tradycje, chęć kształcenia się wyższej kadry managerskiej oraz brak profesjonalnych kursów przybliżających praktyczne aspekty dobrego stylu i etykiety. Padła decyzja: otwieram Akademię Stylu i Etykiety.

Kto miał udział w założeniu szkoły?

Moje przedsięwzięcie poparli najbliżsi przyjaciele. Stanowią oni swojego rodzaju radę programową. Są wśród nich przedstawiciele biznesu, wysokiej klasy prawnicy i lekarze ze porym doświadczeniem zawodowym w kraju i za granicą. Podczas spotkań poddajemy ocenie zakres oferowanych szkoleń oraz dyskutujemy nad pomysłami nowych inspirujących modułów, które zamierzamy wprowadzić.

Jaka jest różnica między modą a stylem?

Powtórzę za Gabrielle Chanel, zwaną Coco: „Moda przemija, styl pozostaje”.

Dla kogo jest Akademia Stylu i Etykiety?

– Dla wszystkich, którzy chcą nad sobą pracować. Dobry styl i etykieta są kwestiami praktyki i ćwiczeń. I nie dajmy się zwieść stereotypowi, że wszystko wynosi się z domu. Z ofertą zwracamy się głównie do ludzi biznesu. W kilkusobowych grupach, stylowym pomieszczeniu podczas 5-godzinnego kursu przedstawiamy zasady elegancji wraz z porządnym wstępem do etykiety. W naszej ofercie znajdują się też indywidualne konsultacje, tzw. coaching.

Etykieta kojarzy się ze sztywno ustalonymi zasadami. Czy pasuje do czasów, w których obowiązuje naturalność i swoboda?

– Etykieta to rzeczywiście zbiór zasad. Pozwalają one nam i osobom, z którymi mamy styczność łatwiej, skuteczniej i przyjemniej się komunikować. Znając zasady etykiety możemy zachowywać się w sposób naturalny, bezpretensjonalny, bez obawy popełnienia gafy w towarzystwie czy w sytuacji biznesowej.

Czy można nauczyć się elegancji?

Można i należy. Pomaga ona w życiu prywatnym i zawodowym.

Kryteria elegancji ulegają obecnie przewartościowaniu...

...głównie ze względu na panoszącą się krzykliwą modę, za którą stoją wielkie budżety reklamowe oraz brak klasycznych wzorców ele-

gancji. Prawdziwy gentleman powinien w tej batalii stać zawsze po stronie dobrego stylu. Najsilniejszym atutem elegancji jest jej ponadczasowość oraz minimalizm w połączeniu z dobrą jakością.

Akademia Stylu i Etykiety będzie promowała tradycyjną szkołę elegancji?

Mam spore doświadczenie w międzynarodowym biznesie i patrzę praktycznie na zasady elegancji i dobrych manier. Nie dzielę ich na starą i nową szkołę. Najważniejsze dla mnie jest to, żeby uczestnicy szkoleń zarazili się pasją dobrego stylu, aktywnie zwalczali panoszące się chamstwo, wulgarność i kicz w zachowaniu i ubiorze.

– Jak wygląda i zachowuje się prawdziwy gentleman?

Najważniejsza jest osobowość, dowcip, styl, urok osobisty. W życiowej filozofii gentlemana bardzo ważny jest szacunek do kobiet i osób starszych. Wyglądem gentlemana rządzi jakieś sto, dwieście zasad, które są uniwersalne niezależnie od tego, czy jesteśmy w Londynie, Madrycie, Paryżu, Berlinie, czy Warszawie. Właściwie każda część męskiej garderoby rządzi się sztywnymi prawami, które powinny wejść do kodeksu elegancji polskiego gentlemana. Niektóre z nich zdradzę w kolejnych wydaniach Gentlemana.

Czy istnieją dla ciebie wzory elegancji?

Do ikon stylu należą m.in. Cary Grant czy Fred Astaire. Symbolem przedwojennego gentlemana był gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, natomiast we współczesnej Polsce pozytywnie oceniam wizerunek Andrzeja Olechowskiego, Marka Goliszewskiego czy Krzysztofa Hołowczyca. Antyprzykłady? Staram się ich unikać, chociaż ich rolę edukacyjną udowodnię już w kolejnym numerze Gentlemana.

Styl i etykieta są elementem codziennego życia. Znajomość reguł elegancji sprowadza się do bardzo praktycznych spraw, m.in. dobrania odpowiedniej długości rękawów w marynarce, dopasowanego obuwia, czy wiedzy o gustownym wiązaniu krawata.